



Medytacja grudzień 2017

DRAMAT NOWOCZESNOŚCI I DAR OJCA KOLBEGO

W naszych czasach pokój jest coraz bardziej zagrożony: wiatry wojenne wieją w każdym kierunku z serc ludzkich. Europa i świat muszą wybrać, czy kontynuować „Trzecią wojnę światową w kawałkach”, jak nazywa ją Papież Franciszek, czy też słuchać **apeli Dziewicy w Fatimie „aby zaszczepić w serca tych, którzy Jej się zawierniają, Miłość Boga, która płonie w Jej Sercu [...]**. Łudziłby się ten, kto myśli, że prorocka misja Fatimy dobiegła końca¹.

Od tych wydarzeń już minęło sto lat, ale przesłanie, które Dziewica przekazała Pastuszkom z Fatimy, jest przesłaniem miłosierdzia, nadziei, pocieszenia dla Kościoła i dla świata. Człowiek zapomniał o Bogu, a to zapomnienie odnosi się również do chrześcijan, którzy często żyją tak, jakby Boga nie było. „Człowiek był w stanie wywołać cykl śmierci i terroru, ale nie może mu przeszkodzić [...]. Tragedie ogłoszone w Fatimie nie zakończyły się wraz z końcem XX-wiecznych ideologii, do czego odnosi się przesłanie z 1917 roku. Kryzys nie został rozwiązany, w rzeczy samej, z pewnego punktu widzenia jest dziś poważniejszy niż kiedykolwiek, ponieważ jest to przede wszystkim **kryzys wiary, a zatem kryzys moralny i społeczny**. Wszyscy ryzykujemy poddanie się «presji wywieranej przez dominującą kulturę, która kładzie nacisk na styl życia oparty na prawie najsilniejszego, na łatwym i kuszącym zysku»².

Kardynał Saraiva Martins powtarza słowa Benedykta XVI: „W obliczu utraty sensu i wartości, dezorientacji sumienia, Matka Boża przedstawia niezbywalne zasady, które wychowują do współżycia obywatelskiego i chrześcijańskiego: życie, rodzina, małżeństwo, małżeństwo mężczyzny i kobiety, konkretna miłość i szacunek dla godności każdej osoby [...]. Trzeba jak najszybciej przezwyciężyć apostazję wiary poprzez pogłębianie objawień Matki Bożej w Fatimie. Dziewica oferuje wiarę w ukrzyżowanego Chrystusa i uczy nas chodzić dobrze na ziemi, aby nasza ścieżka świeciła w niebie”³.

Dlatego Zachód tonie w apostazji, ludzie tracą wiarę i nie zdają sobie z tego sprawy.

Papież Benedykt XVI wspomina także tę część orędzia fatimskiego, że po tragedii otwiera się na nadzieję i triumf Niepokalanego Serca Maryi, przypominając w ten sposób słowa **Pawła VI**⁴: „W objawieniach z 13 maja i czerwca Matka Boża zaproponowała trzem widzącym niezwykle mistyczne doświadczenie intymności Boga i Jego miłości [...]. **Byli naprawdę podekscytowani przez Boga i w Nim zakochali się**. Franciszek wykrzyknął: «Naprawdę bardzo lubiłem widzieć anioła; ale jeszcze bardziej uwielbiałem widzenie Matki Bożej. Ale najbardziej podobało mi się ujrzeć naszego Pana w tym świetle, które Matka Boża włożyła w naszą pierś»”.

Papież Franciszek nigdy nie przestaje modlić się o dar pokoju, potępia handel bronią i podkreśla wszystkie możliwe przyczyny konfliktu. Z Dalekiego Wschodu napływają niepokojące wieści, o których Flaminia Giovanelli, podsekretarz Papieskiej Rady ds. Sprawiedliwości i Pokoju, poinformowała, że groźba użycia tej strasznej broni dla Papieża stanowi «ryzyko samobójstwa ludzkości». „I nie mówimy, że to Bóg nas karze; wręcz przeciwnie, są to ludzie, którzy sami

¹ Refleksje Benedykta XVI zawarte tutaj dotyczą jego pielgrzymki do Fatimy w dniu 13 maja 2010 r.

² Tamże.

³ José Saraiva Martins, Msza św. na zakończenie 24 Międzynarodowego Kongresu Mariologicznego w Fatimie w dniach 6-11 września 2016 r.

⁴ Paweł VI, Fatima, 13 maja 1967 r.

przygotowują sobie karę. Bóg troskliwie ostrzega nas i wzywa dobrą ścieżkę, szanując wolność, którą nam dał; dlatego ludzie są odpowiedzialni”⁵.

Wielkie jest światło, które przychodzi do nas z Fatimy. Pamięć o tych objawieniach pomaga lepiej zrozumieć opatrnościową obecność Boga w sprawach ludzkich i zachęca nas do patrzenia w przyszłość z nadzieją, w ufności, że **zło nie będzie miało ostatniego słowa. W rzeczywistości Matka Boża zapewniała: «W końcu moje Niepokalane Serce zatriumfuje».** Ma to ogromne znaczenie także dla epoki, w której żyjemy. Jej apele są również skierowane do nas i do naszych czasów, ponieważ Kościołowi i współczesnemu światu ponownie proponują wieczne wartości Ewangelii. **Orędzie Fatimskie kieruje w istocie do serca Ewangelii i wskazuje nam drogę, która prowadzi do Nieba.**

Ojciec Kolbe oddał swe życie, aby poprowadzić świat do Boga przez Niepokalaną i zwalczać zło w jakiegokolwiek formie, przekonany, że „nienawiść dzieli, rozdziela i niszczy, podczas gdy przeciwnie miłość jednoczy, daje pokój i buduje”⁶. Dziś on **powierza każdemu z nas to przesłanie życia:** „Niecić wszędzie miłość i ufność ku Maryi Niepokalanej, a ujrzycie, że wnet z oczu najzatwardzialszych grzeszników popłyną łzy, opróżnią się więzienia, zwiększy się zastęp trzeźwych pracowników, a ogniska domowe zawonieją cnotą, pokój i szczęście wyniszczą niezgodę i ból, bo teraz już - nowa era”⁷.

W XX wieku, określanym jako stulecie nieludzkich dyktatur, niszczących masy w obozach koncentracyjnych lub na archipelagu Gułag, zastępuje się model nowego człowieka z charakterystycznymi oznakami relacyjności i solidarności. Tak więc stoi na naszym horyzoncie postać świętego Maksymiliana Kolbego, Męczennika, który oddaje życie za drugiego. Właśnie w miejscu, w którym ludzie czują się poddani złośliwej woli innych, on przekształca ludzką manipulację w przestrzeń miłości. Dominacji sprzeciwia się darowanie, neutralizując wszelką logikę przytłaczania darem własnego życia. Ojciec Kolbe jest człowiekiem, który powierzony Chrystusowi przez Niepokalaną, mówi o znaczeniu krzyża Oświęcimia, tak jak ofiara Jezusa odwróciła znaczenie krzyża w historii: z miejsca niesławy w miejsce największej miłości.

Na 37. Międzynarodowym Kongresie Eucharystycznym obchodzonym w Monachium w 1960 r. Arcybiskup Nicola Canino - członek M.I. - odprawił Mszę świętą i podkreślił w swojej homilii: „**Ojciec Kolbe, na przykładzie Jezusa, dał życie za swojego brata, zaprasza nas do podążania Jego śladami, aby poprowadzić świat do Chrystusa przez Niepokalaną**”. Tak samo kard. Juliusz Döpfner, na wielkim placu kongresowym, wskazał wszystkim zebranym, Męczennika Miłości, jako przykład do naśladowania, tymi słowami: „**Tylko z takimi ludźmi jak Ojciec Kolbe, którzy w całości przeżywają swoje chrześcijaństwo, możemy teraz zbliżyć się i poprowadzić zagubionych ludzi do domu Ojca, a więc do zbawienia**”⁸. A bp Andrea Casarano, po jego kanonizacji, powie: „**Wspaniały przykład Ojca Kolbego potrafi wstrząsnąć apatią wieku, wzmocni wiarę katolickich ludów, ożywi miłość do Najświętszej Dziewicy, zawoła do zagubionych o całej piękności katolickiego kapłaństwa, wprowadzi błędzących w łono Świętego Kościoła**”⁹.

Pozwólm się prowadzić przez światło, które nadchodzi z Fatimy. Pełni zdziwienia i wdzięczności za Twoją nieustanną obecność pośród nas, **nasza Matko na zawsze, nie ustawaj w odwiedaniu nas, pocieszając nas, wspierając nas.** Niech Twoja obecność sprawi zjaśnienie Słońca w naszej ciemności, aby każdy człowiek widział prawdziwe oblicze Boga, twarz nieskończonej miłości do człowieka.

Angela Esposito MNOK

⁵ Tarcisio Bertone, *Il messaggio di Fatima (Orędzie Fatimskie)*, Kongregacja Nauki Wiary, Paoline, 2000, s. 22.

⁶ PMK 1226.

⁷ PMK 981.

⁸ (Por. *Per la vita del mondo (Za życie świata)*, o. J. Domański, s. 135).

⁹ Litt. Post., s. 8.